

Rozpoczął się remont pałacu w Smolajnach

Dawna letnia rezydencja biskupów warmińskich w Smolajnach została otoczona rusztowaniami. Jest nadzieja, że ten barokowy kompleks pałacowy w końcu odzyska swoje architektoniczne piękno. Pierwszy, a nawet drugi krok w tym kierunku już został poczyniony.

Właścicielem obiektu jest Archidiecezja Warmińska, zgodnie zaś z zawartymi wiele lat temu umowami samorząd Powiatu Olsztyńskiego dzierżawi go do 2029 roku. Jeszcze pięć lat temu mieścił się tu Zespół Szkół Rolniczych, jednak ze względu na pogarszający się stan budynku placówkę przeniesiono do pobliskiego Dobrego Miasta.

Dwa lata temu z inicjatywy Andrzeja Abako, starosty olsztyńskiego, doszło do spotkania na szczycie. Arcybiskup warmiński, wojewoda, marszałek, burmistrz Dobrego Miasta oraz olsztyński starosta podpisali list intencyjny, w którym zobowiązali się do starań na rzecz ratowania tej historycznej perły architektonicznej.

Stan obiektu mogli poznać uczestnicy zorganizowanej przez powiat w lipcu bieżącego roku imprezy pod nazwą „Imieniny Biskupa Krasickiego”. Duch najstynniejszego z warmińskich duchownych unosił się nad Smolajnami, bowiem nie brakowało ani recytacji jego bajek i satyr, ani muzyki klasycznej, ani potraw rodem z XVIII-wiecznej kuchni. Do gotowania pod okiem mistrza Jana Kuronia zabrali się nawet wspomniani wcześniej włodarze. Tam padły również deklaracje dotyczące remontu pałacu. Prace właśnie ruszyły, bowiem dzięki wspólnym staraniom sygnatariuszy porozumienia Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przekazał na ratowanie pałacu w Smolajnach 300 tys. zł. Dodatkowe 170 tys. zł dołożyli wnioskodawcy: wojewoda warmińsko-mazurski 50 tys. zł i po 30 tys. zł arcybiskup metropolita warmiński, marszałek regionu, burmistrz Dobrego Miasta i starosta olsztyński.

- Od samego początku jesteśmy jednomyślni w tym, że pałac w Smolajnach trzeba ratować. To nasze dziedzictwo, historia i kultura. Mamy na naszym terenie architektoniczną perłę i naszym obowiązkiem jest zadbać o nią, póki jeszcze jest czas. Jestem wdzięczny ekscelencji arcybiskupowi, panom wojewodzie, marszałkowi i burmistrzowi, że się zaangażowali w ratowanie tego dobra - mówi Andrzej Abako.

Dzięki zgromadzonym środkom udało się wykonać inwentaryzację pałacu i parku, rozpoczęła się także najbardziej paląca część remontu, czyli odbudowa kominów i częściowa konserwacja dachu. Na całość prac potrzeba jednak kilkunastu milionów zł.

- W tej chwili koncentrujemy się na tym, co najpilniejsze, czyli zachowaniu materii obiektu. Remont dachu, który przecieka, był koniecznością, żeby uchronić wnętrze pałacu od zniszczenia. Oczywiście będziemy się starali pozyskać kolejne kwoty, liczymy także na przychylność resortu kultury w tym zakresie. Wierzę, że pałac w Smolajnach odzyska swoje piękno i będzie nadal służył społeczeństwu. W tym miejscu tkwi bardzo duży potencjał - ocenia arcybiskup Józef Górzyński.

(źródło: Gazeta Olsztyńska, 11.10.2019 r.)